

sprostować oczywistą omyłkę zawartą w wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 22 października 2018 roku w sprawie IC 2027/17 w ten sposób, że w punkcie III tegoż wyroku po słowach "na rzecz adwokata E. T. kwotę" wpisać „7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych” w miejsce omyłkowo wpisanego: „10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych” .

03.04.2019r. postanowieniem sprostowano oczywistą omyłkę prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 22 października 2018 roku w sprawie I C 2027/17 w ten sposób, że w punkcie III wyroku po słowach: „7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych dodać: „powiększoną o należny podatek VAT”

Sygn. akt I C 2027/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczydłowska
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Monika Gąsowska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2018 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w Suwałkach

o zapłatę

I. oddala powództwo

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu w całości

III. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Białymstoku na rzecz adwokata E. T. kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu

UZASADNIENIE

Powód A. K., reprezentowany przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika procesowego, po sprecyzowaniu powództwa w piśmie z dnia 24.04.2018r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Suwałkach na swoją rzecz:

a) kwoty 1.000.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanego do dnia zapłaty;

b) kwoty 3.000 zł miesięcznie, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

c) dożywotniej renty płatnej miesięcznie począwszy od marca 2000r. w wysokości każdorazowego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw ogłaszanego przez GUS wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

a także przyznanie pełnomocnikowi wynagrodzenia tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi w sprawie z urzędu oświadczając, że koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części (k. 3, 45-46v., 60, 77, 96, 99, 108-109v.).

Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że dochodzone roszczenia wiąże z bezprawnymi działaniami wymiaru sprawiedliwości, wskutek których został on pozbawiony majątku, a zdrowie i życie małoletniego R. K. istotnie zagrożono. Jako podstawę prawną żądania wskazał art. 417¹ § 2 k.c., art. 417² k.c., art. 77 Konstytucji RP oraz art. 424^{1b} k.p.c.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Prezes Sądu Okręgowego w Suwałkach wniósł o odrzucenie pozwu (powołując się na brak zdolności sądowej w rozumieniu art. 64 k.p.c. po stronie Prezesa Sądu Okręgowego w Suwałkach, wskazanego jako pierwotnego adresata roszczeń powoda, a będącej przesłanką o charakterze pierwotnym i nieusuwalnym, niepodlegającym uzupełnieniu). W przypadku natomiast nieuwzględnienia tego wniosku, domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej RP (k.79-86).

Swoje stanowisko argumentował okolicznościami, iż treść pozwu jest na tyle niejasna, że nie pozwala jednoznacznie ustalić, z jakim konkretnie zdarzeniem / zdarzeniami powód wiąże powstanie po swojej stronie szkody. Można jedynie domniemywać, że źródłem jest wydanie niezgodnych z prawem orzeczeń w sprawach prowadzonych przed Sądem Rejonowym w Suwałkach, sygn. III Nsm 496/16 oraz III Nsm 100/14, ewentualnie rzekome nierozpoznanie wniosku złożonego przez powoda w kwietniu 2000r. Zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych za okres poprzedzający 3 lata od wytoczenia powództwa. Wobec przyjęcia, iż powód upatruje doznanych szkód w bezprawnych działaniach wymiaru sprawiedliwości, podstawą prawną dochodzonych roszczeń może być art. 424^{1b} k.p.c., art. 417¹ k.p.c. Podniósł, że dla przypisania SP odpowiedzialności za tzw. bezprawie judykacyjne niezbędne jest łączne spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. zaistnienie zdarzenia wywołującego szkodę (krzywdę), powstanie szkody (krzywdy) oraz istnienie adekwatnego, czyli normalnego, przeciętnie występującego związku przyczynowego między zdarzeniem wywołującym szkodę (krzywdę) a szkodą (krzywdą). Co istotne, jeśli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej – w procesie o naprawienie szkody Sąd co do zasady nie jest władny dokonywać indywidualnej oceny legalności konkretnego orzeczenia stanowiącego źródło szkody. Dopiero gdy strona wykorzysta wszystkie możliwości prawne pozwalające na wyeliminowanie z obrotu wadliwego orzeczenia bądź zniwelowanie szkody wynikającej z jego wydania, może wszcząć postępowanie odszkodowawcze, nawet jeśli skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem od tego orzeczenia jest niedopuszczalna. Powód, poza wyrażeniem w pozwie swojego subiektywnego niezadowolenia z orzeczeń wydanych w sprawach prowadzonych przed SR w Suwałkach nie sformułował w stosunku do nich żadnych konkretnych zarzutów. Nie wykazał, nawet nie uprawdopodobnił domniemanej szkody czy też krzywdy, jej wysokości, nie wskazał związku przyczynowego, ograniczając się do twierdzeń o bezprawności czy wręcz przestępczym charakterze działań podejmowanych wobec niego przez sądy. Marginalnie podniósł, iż zarzuty nierozpoznania do chwili obecnej wniosku złożonego w kwietniu 2000r. wynikają z błędnego utożsamiania przez powoda nieuwzględnienia wniosku z jego nierozpoznanem (ponadto, nie sprecyzował czego wniosek dotyczy, do jakiego sądu został złożony, pod jaką sygnaturą było prowadzone postępowanie).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie pozostawało, powód A. K. był stroną szeregu postępowań sądowych, dotyczących w głównej mierze małoletniego syna R. K., ur. (...) Zaakcentowania przy tym wymaga, iż powód nie był biologicznym ojcem chłopca – oświadczeniem złożonym przed kierownikiem USC w S. w dniu 21.04.2000r. dziecko zostało przez niego uznane, od tej daty nosi też jego nazwisko.

Matkę dziecka E. S., postanowieniem Sądu Rejonowego w Olecku z dnia 22.08.2000r., zapadłym w sprawie o sygn. III Nsm 94/00, pozbawiono władzy rodzicielskiej nad synem. Po pewnym czasie w/w zmarła. Od najmłodszych więc lat to powód sprawował bezpośrednią pieczę nad synem (przy czym konsekwentnie zaprzeczał faktowi swojego ojcostwa, określając chłopca mianem „obcego niemowlęcia”), co na przestrzeni lat było przedmiotem kontroli organów państwowych, w szczególności w zakresie prawidłowości wywiązywania się z roli ojca, sprawowania władzy rodzicielskiej, warunków bytowych małoletniego.

W sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Suwałkach pod sygn. I Ns 138/90 z wniosku I. J. o dział spadku po T. J., w kilka lat po uprawomocnieniu się zapadłego postanowienia, wystąpił z żądaniem dopuszczenia go do udziału w charakterze uczestnika postępowania, powoływał się przy tym na czynność odkupienia udziałów spadkowych od spadkobierców zmarłego, przy czym bezspornym pozostaje iż nie przysługiwały mu jakiegokolwiek uprawnienia do występowania w postępowaniu (prawomocne postanowienie z dnia 22.03.1989r., I Ns 66/89); pozostali uczestnicy postępowania nie zgłaszali wniosku o jego wezwanie.

Dowód: akta sprawy SR w Suwałkach, sygn. I Ns 138/90;

We wrześniu 2004r. do Sądu Rejonowego w Olecku wpłynęła informacja, iż małoletni, przebywający wraz z ojcem w miejscowości W., gm. K., nie ma zapewnionych prawidłowych warunków niezbędnych dla codziennej egzystencji i konieczne jest podjęcie natychmiastowej interwencji. Przyczyną takiego stanu rzeczy było m.in. znaczne skoncentrowanie się powoda na wszczynaniu kolejnych spraw przeciwko organom państwowym, dotyczącym m.in. zdarzenia z 2004r. z udziałem funkcjonariuszy Policji, podczas którego – wskutek interwencji – narażono małoletniego na uszczerbek na zdrowiu; miał doznać wówczas szoku, co negatywnie przełożyło się na jego sferę psychiczną i oddziałuje do dnia dzisiejszego; następnie Prokuratury i sądów powszechnych, w ślad za kolejnymi postępowaniami prowadzonymi z jego udziałem, którym przypisywał charakter „zorganizowanej grupy przestępczej” ale również „okradzenie go z majątku i domu”, w związku z jego aktualną sytuacją życiową, brakiem środków do życia, niezapewnieniem mu odpowiedniego lokalu mieszkalnego. Postanowieniem z dnia 18.01.2005r. Sąd Rejonowy w Olecku, w sprawie o sygn. III Nsm 46/04, ograniczył powodowi wykonywanie władzy rodzicielskiej nad synem poprzez umieszczenie chłopca w rodzinie zastępczej u babki J. W., zam. w S.. Ze względu na stan zdrowia wyżej wymienionej, na przestrzeni ostatnich kilku lat to ojciec praktycznie wykonywał wszystkie czynności domowe przy dziecku. MOPS w S., po przeprowadzonej ocenie sytuacji dziecka ustalił, że nie jest ona – jako rodzina zastępcza – zapewnić dłuższej odpowiedniej opieki małoletniemu.

W styczniu 2012r., w toku postępowania egzekucyjnego z udziałem dłużnika A. K., udzielono przybicia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) (w przeszłości należącej do powoda), będącą przedmiotem przetargu – za cenę 50.000 zł. Licytacja nieruchomości była konsekwencją nieuiszczanych na rzecz E. K. świadczeń alimentacyjnych. Z rozstrzygnięciem tym nie zgadzał się powód twierdząc, że egzekucja była prowadzona niesłusznie, bez jakichkolwiek podstaw prawnych. Zarówno środek zaskarżenia od powyższego rozstrzygnięcia w postaci wywiedzonego przez powoda zażalenia, jak też skarga na czynności komornika okazały się bezskuteczne i nie przyniosły zmiany orzeczenia.

Dowód: akta sprawy SR w Suwałkach, sygn. I Co 12/12 oraz I Co 184/14;

Postanowieniem z dnia 25.05.2015r., zapadłym przed Sądem Rejonowym w Suwałkach w sprawie III Nsm 100/14, postanowienie dotychczas regulujące powyższe zagadnienia zostało zmienione w ten sposób, że uchylono ograniczenie władzy powoda nad synem; rozwiązano rodzinę zastępczą; odstąpiono od obciążania powoda kosztami sądowymi.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wywiódł powód, który wskazał iż skarży orzeczenie w części dotyczącej nierozpatrzenia jego wniosku o adopcję małoletniego. Postanowieniem z dnia 10.07.2015r. apelację odrzucono z argumentacją, iż Sąd Rejonowy nie zawarł w zaskarżonym orzeczeniu rozstrzygnięcia dotyczącego adopcji (uwzględniając wniosek o zmianę w zakresie władzy rodzicielskiej), brak było więc substratu zaskarżenia.

Dowód: akta sprawy SR w Suwałkach, sygn. III Nsm 100/14; akta sprawy SR w Olecku, sygn. III Opm 53/05;

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Suwałkach, zapadłym w dniu 23.11.2016r., w sprawie III Nsm 496/16, wszczęto z urzędu postępowanie w przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej powoda nad małoletnim synem. Przyczyną konieczności zweryfikowania bieżącej sytuacji dziecka było pismo powoda skierowane do Sądu Okręgowego w Suwałkach, w którym opisał sytuację osobistą własną podnosząc, iż życie dziecka jest zagrożone. Wskutek przeprowadzonego postępowania stwierdzono brak podstaw do ingerencji w jej wykonywanie przez A. K. (postanowienie z dnia 21.04.2017r.).

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył powód z argumentacją, iż stale dopatruje się zagrożenia dobra swojego dziecka z uwagi na niemożność zaspokojenia jego wszystkich potrzeb niezbędnych dla prawidłowego rozwoju, w szczególności na płaszczyźnie materialnej. Sytuacja ta miała natomiast powstać wskutek działań Prokuratury podjętych wobec powoda, orzeczeń sądowych wydawanych w sprawach dotyczących jego sytuacji majątkowej, ale też w wyniku decyzji urzędów państwowych niekorzystnych dla niego, w następstwie czego utracił posiadany majątek, zaprzestał prowadzenia dochodowej działalności gospodarczej i poniósł szereg innych strat. Aktualnie żyje poniżej granic ubóstwa, co wiąże z działaniami organów wymiaru sprawiedliwości, zaś Sąd w tej sprawie zaniechał przebadania, czy długotrwałe działania organów doprowadziły do złej sytuacji powoda. Postanowieniem z dnia 19.07.2017r. apelację oddalono przyjmując, iż jest on opiekuńczym ojcem, regularnie kontaktuje się ze szkołą, zaś dobro małoletniego nie jest w żaden sposób zagrożone; chłopiec nie jest zaniedbany, posiada właściwe zaopatrzenie w przybory szkolne. Ponadto podkreślono, że sądy powszechne nie posiadają kompetencji, aby wpływać na sytuację majątkową rodziców – niezbędnej pomocy udzielają ośrodki pomocy rodzi cienie.

Dowód: akta sprawy SR w Suwałkach, sygn. III Nsm 496/16;

Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, iż głównym powodem niezadowolenia powoda z działań podejmowanych w stosunku do jego osoby było pozbawienie go mieszkania (wskutek licytacji komorniczej), nieprawidłowe postępowanie funkcjonariuszy Policji w trakcie interwencji, ale także niezapewnienie mu jakiegokolwiek innego lokalu, co bezpośrednio przekładało się na jego predyspozycję do sprawowania prawidłowej pieczy nad małoletnim synem – stąd też wielokrotnie domagał się „zabrania dziecka, które musi chować”, a które nie jest jego biologicznym potomstwem. Zdaniem powoda, został on pozbawiony możliwości pracy i prawa do życia. Oskarżenia kierował wobec organów prokuratorskich w S. o dopuszczenie się popełnienia przestępstwa polegającego na zmuszaniu go do wychowywania małoletniego. Prezes Sądu Okręgowego w Suwałkach natomiast pozostawał bierny na kierowane od powoda pod jego adresem prośby interwencji i uregulowania sytuacji, w której się znalazł wskutek – jak wskazywał – wręcz przestępczych działań organów państwowych, w tym czasowego umieszczenia w przeszłości chłopca w rodzinach zastępczych wśród osób, których predyspozycje do sprawowania nad nim opieki są wysoce wątpliwe.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych przedłożonych przez powoda, a znajdujących się w aktach sprawy, których treść co do zasady nie była przez stronę pozwaną kwestionowana, jak również dołączonych akt postępowania przywoływanych treścią uzasadnienia, w szczególności o sygn. III Nsm 100/14 oraz III Nsm 496/16 Sądu Rejonowego w Suwałkach oraz zeznań powoda w części, w której umożliwiły poczynienie ustaleń dotyczących zakresu żądań z pozwu i zaistniałych – w jego ocenie - nieprawidłowości po stronie organów państwowych.

Dołączone do sprawy akta postępowania, na sygnatury których wskazywał powód, tj. I C 21/10 Sądu Rejonowego w Suwałkach, I C 423/09 Sądu Rejonowego w Suwałkach, I C 424/09 Sądu Rejonowego w Suwałkach, I C 22/10 Sądu Rejonowego w Suwałkach nie pozostawały w żaden sposób podmiotowo bądź przedmiotowo powiązane czy to z osobą powoda czy też z charakterem sformułowanego żądania.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż żądanie odrzucenia pozwu - wobec zaistnienia po stronie pozwanej, określonej przez powoda w pozwie jako Prezes Sądu Okręgowego w Suwałkach, który będąc organem jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa nie posiada osobowości prawnej i nie jest wyposażony w zdolność sądową w rozumieniu art. 64 k.p.c., braku legitymacji biernej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. sąd odrzuca pozew, jeżeli jedna ze stron nie ma zdolności sądowej. Przy braku tej zdolności i niemożności jej uzupełnienia, zgodnie z treścią art. 70 i 71 k.p.c., postępowanie nie może dalej się toczyć. Zdolność sądową, czyli zdolność do występowania w charakterze strony w procesie, na podstawie art. 64 k.p.c. mają osoby fizyczne, prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

W judykaturze i piśmiennictwie jednolicie przyjmuje się, że powód, na którym ciąży obowiązek oznaczenia strony pozwanej, może uściślić jej oznaczenie, jeżeli nie prowadzi ono do naruszenia tożsamości stron (postanowienie SN z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 342/03), zaś mylne oznaczenie w pozwie strony pozwanej nie daje samo przez się podstawy do odrzucenia pozwu, gdy z przebiegu procesu widoczne jest, kogo powód miał właściwie zamiar pozwać (por. wyrok SN z dnia 18 czerwca 1998 r., II CKN 817/97, OSNC rok 1999, Nr 1, poz. 16, dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 139/06). W ocenie Sądu, w kolejnych pismach procesowych, w szczególności na k. 96, sporządzonym i wniesionym przez ustanowionego powodowi pełnomocnika z urzędu, oznaczenie strony pozwanej zostało uściślone i dookreślone, zaś jej nieprawidłowe (a w zasadzie mylne, wynikające z niewiedzy powoda oraz skoncentrowaniu się na opisie wydarzeń, które doprowadziły do powstania rzekomej szkody po jego stronie) oznaczenie samo w sobie nie dawało podstaw do odrzucenia pozwu.

Przechodząc do oceny prawnej roszczenia powoda, należało przyjąć, iż w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest przesłanek do uwzględnienia powództwa.

W sprawie nie budził wątpliwości fakt, że zarzucane pozwanemu zachowanie, z którym powód łączył odpowiedzialność odszkodowawczą, było przejawem funkcjonowania państwa w sferze określanej pojęciem imperium, czyli działania i zaniechania polegające na wykonywaniu funkcji władczych i realizacji zadań władzy publicznej. Nie ulega też wątpliwości, iż pozwanemu Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Okręgowego w Suwałkach zarzucane jest popełnienie własnego czynu niedozwolonego, co eliminuje potrzebę identyfikacji osoby bezpośredniego sprawcy szkody.

Nie sposób również pominąć, że podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej jest ich bezprawność, którą ustawodawca określił w cytowanym wyżej przepisie jako zachowanie „niezgodne z prawem”. „Przyjmuje się, że przesłankę bezprawności ujętą w omawianym przepisie należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej – z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego. Chodzi tu więc o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli – m.in. – ustawami” /tak A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art.417 Kodeksu cywilnego, Lex 2011/.

Wymaga podkreślenia, iż jakkolwiek przepisy prawa przewidują możliwość wzruszenia prawomocności orzeczeń czy pobawienia ich wykonalności, jednakże wyłącznie przy wykazaniu ściśle określonych przesłanek i dochowaniu określonych procedur. Sposobem na obalenie prawomocności orzeczenia sądu nie jest wytoczenie kolejnego procesu, w którym strona dowodzi, że orzeczenie określonej treści zostało wydane z naruszeniem przepisów prawa, ponieważ w każdym przypadku możliwość dochodzenia odszkodowania za niezgodne z prawem orzeczenie sądu uzależniona jest od uprzedniego stwierdzenia niezgodności z prawem tego orzeczenia we „właściwym postępowaniu” – art. 417¹

§ 2 k.c. czyli w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ – 424¹² k.p.c.).

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest - jak przyjmuje się w literaturze i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06; OSNC 2007, nr 2, poz. 35) - specjalnym procesowym środkiem prawnym umiejscowionym przez ustawodawcę wśród nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Zaznaczyć przy tym należy, że nie jest bynajmniej samodzielnym, autonomicznym instrumentem badania legalności działalności jurysdykcyjnej sądów powszechnych, służącym jednostce zamierzającej dochodzić od państwa wynagrodzenia szkody, o jakiej mowa w treści art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Zasadność dochodzenia odpowiedzialności od Skarbu Państwa z powodu wydania przez Sąd orzeczenia niesatysfakcjonującego strony procesu uzależniona jest od istnienia wyroku stwierdzającego niezgodność owego rozstrzygnięcia z prawem. Sąd rozpoznający zagadnienie dotyczące rzeczonej odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest bowiem właściwy do indywidualnej oceny legalności i zasadności konkretnego wyroku stanowiącego – w ocenie powoda – źródło jego szkody, nie może też czynić samodzielných ustaleń w zakresie niezgodności z prawem określonego orzeczenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania Sąd przyjął, iż aby podważyć skuteczność prawną orzeczeń zapadłych w sprawach o sygn. III Nsm 496/16 oraz III Nsm 100/14, treścią których uregulowano zagadnienia dotyczące sprawowania nad małoletnim synem powoda (niezależnie od twierdzeń samego zainteresowanego, według prawa był on ojcem chłopca wskutek czynności uznania dziecka) pieczy, powód winien legitymować się stosownym orzeczeniem sądu stwierdzającym niezgodność z prawem tych orzeczeń, uzyskanych w odrębnym postępowaniu. Zgodzić się należy z argumentacją pozwanego, iż brzmienie w/w regulacji wskazuje, że w procesie o naprawienie szkody sąd co do zasady nie jest władny dokonywać indywidualnej oceny legalności konkretnego orzeczenia stanowiącego źródło szkody (vide komentarz do art. 417⁽¹⁾ k.c. [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017, Legalis). Wymaga zaznaczenia, że o ile odrębne przepisy tak stanowią, treść tego przepisu dopuszcza możliwość dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania za szkodę wyrządzoną poprzez wydanie prawomocnego orzeczenia bez wcześniejszego uzyskania prejudykatu. Przepisem szczególnym, o którym mowa, jest art. 424^(1b) k.p.c., będący – jak się przyjmuje w doktrynie – przepis prawa materialnego, pomimo umiejscowienia go w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego, o charakterze proceduralnym. Zgodnie z jego brzmieniem, w przypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych. Dopiero więc, gdy strona wykorzysta wszystkie możliwości prawne pozwalające na wyeliminowanie z obrotu wadliwego orzeczenia bądź zniwelowanie szkody wynikającej z jego wydania, może wszcząć postępowanie odszkodowawcze, nawet jeżeli skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem od tego orzeczenia jest niedopuszczalna. Wszelkie zaniechania i uchybienia w tym względzie zarówno strony, jak i jej pełnomocnika, obciążają stronę (M. Manowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38), wyd. III, Wolters Kluwer, 2015, LEX). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, iż wskazywane przez powoda sprawy prowadzone przed Sądem Rejonowym w Suwałkach dotyczyły wykonywania władzy rodzicielskiej nad jego małoletnim synem. Od rozstrzygnięć sądów II instancji w tym przedmiocie ani skarga kasacyjna ani skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługują (SN, uzasadnienie postanowienia z dnia 22.08.2013r., sygn. IV CNP 21/13). Tym samym skuteczność i możliwość dochodzenia przez powoda odszkodowania od Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną poprzez wydanie tych orzeczeń uzależniona jest, w świetle art. 424^(1b) k.p.c., od wyczerpania przez niego przysługujących środków prawnych służących do wyeliminowania z obrotu kwestionowanych rozstrzygnięć. W tym miejscu przywołać należy treść przepisu art. 577 k.p.c., umożliwiająca sądowi opiekuńczemu zmianę nawet prawomocnych postanowień, o ile wymaga tego dobro osoby, której postępowanie dotyczy. Środek ten – w realiach niniejszej sprawy – nie został wykorzystany. Znamiennym, że postanowienie zapadłe w sprawie III Nsm 100/14 nie zostało nawet skutecznie zaskarżone apelacją.

Powód, poza wyrażeniem w pozwie swojego subiektywnego niezadowolenia z orzeczeń wydanych w sprawach, które toczyły się przed SR w Suwałkach, nie sformułował w stosunku do nich żadnych konkretnych zarzutów – w ocenie Sądu nie można zapadłym rozstrzygnięciom przypisać bezprawności. Argumentacja prezentowana zarówno w pismach procesowych sporządzonych i wniesionych samodzielnie przez powoda, a także przez jego pełnomocnika, koncentrują się wokół nieprawidłowości, których – w ich ocenie – miały dopuścić się sądy (opisanych bardzo ogólnie i enigmatycznie), bez dookreślenia ich charakteru i uszczegółowienia błędów i uchybień. Tymczasem, ideą postępowania w przedmiocie naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji jest dokonanie oceny prawnej na płaszczyźnie zaistnienia określonego zdarzenia, zaistnienie szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem, nie zaś dokonywanie ponownej analiza materiału dowodowego i samodzielne ustalenie tej niezgodności, które miałyby prowadzić do ponownego badania bezprawności orzeczenia – w tych bowiem kategoriach należy zdaniem Sądu oceniać sformułowane przez powoda żądania - a co zostało zarezerwowane przez ustawodawcę do rozstrzygnięcia w całkowicie odrębnym trybie. Na gruncie art. 417¹ § 2 k.c. obowiązuje bowiem swoisty „przedsąd”, który w okolicznościach niniejszej sprawy uniemożliwiał powodowi dochodzenie roszczenia w oparciu o treść w/w przepisu. Powód nie skorzystał również z uprawnień przewidzianych treścią przywoływanego już art. 577 k.p.c.

Dla porządku należy również wskazać, że kwestią dodatkowo uniemożliwiającą uwzględnienie roszczenia powoda było nieudowodnienie przez niego szkody i związku przyczynowego pomiędzy powoływanymi przez powoda zdarzeniami i uszczerbkiem w jego majątku. Powód nie wykazał przesłanek z art. 417 k.c., natomiast skuteczne dochodzenie roszczeń odszkodowawczych wymaga wykazania przez osobę występującą z takimi żądaniami nie tylko okoliczności pozwalających na uznanie zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, ale też na udowodnieniu, że w związku z danym zdarzeniem powód doznał szkody. W ocenie Sądu, żądana kwota nie pozostaje w związku ze zdarzeniami faktycznymi, z których powód wywodzi swoje roszczenie, a twierdzenia o jej wysokości są zupełnie dowolne, gdyż nie zostały poparte żadnym dowodem, pomimo tego że zgodnie art. 6 k.c. obowiązek przedstawienia takich dowodów spoczywał na stronie powodowej. Powód, korzystając z profesjonalnej obsługi prawnej, winien być świadomy zasad prowadzenia procesu cywilnego i występowania w nim w charakterze strony aktywnej. Zastępowany przez zawodowego pełnomocnika nie wykazał się należyłą inicjatywą dowodową, przy czym w zakresie dowodów nie zaferował ich w sposób należyty. Podkreślenia wymaga, że samo twierdzenie strony z pisma procesowego nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę je zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., sygn. I PKN 660/00, publ. Wokanda 2002/7-8/44). Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontrydiktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem a nie obowiązkiem sądu. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

W okolicznościach niniejszej sprawy powód nie tylko nie wykazał, ale też nie uprawdopodobnił domniemanej szkody czy też doznanej krzywdy, jej wysokości, nie wskazał związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniami sprawczymi a hipotetyczną szkodą. Ograniczył się do przedstawienia twierdzeń o bezprawności czy wręcz o przestępczym charakterze działań podejmowanych względem niego w toku szeregu postępowań sądowych; nie wykazał przy tym, że w rezultacie ich wystąpienia doznał jakiegokolwiek uszczerbku. Nie sposób przy tym znaleźć jakiegokolwiek powiązania między uczestnictwem powoda w postępowaniach cywilnych dotyczących wykonywania nad małoletnim synem władzy rodzicielskiej a utratą przez niego nieruchomości przywoływanej w pozwie czy też sytuacją na rynku pracy.

Źródło poniesionej szkody miało stanowić wydanie niezgodnych z prawem orzeczeń w sprawach, które toczyły się przed Sądem Rodzinnym w Suwałkach pod sygn. III Nsm 496/16 oraz III Nsm 100/14, a przy tym nierozpoznanie do

chwili obecnej wniosku złożonego w kwietniu 2000r. Powód nie wskazał, z niezgodnością których konkretnie orzeczeń wydanych w wyżej wymienionych postępowaniach wiąże powstanie swojej szkody, ani też w jakiej sprawie został złożony przez niego rzeczony wniosek (z kwietnia 2000r.).

W tym kontekście należy dokonać także oceny roszczenia powoda przez pryzmat art. 417¹ § 3 k.c.; warunkiem przyznania odszkodowania za szkodę wywołaną przewlekłością postępowania jeszcze przed jego zakończeniem jest stwierdzenie we właściwym postępowaniu, że niewydanie orzeczenia było niezgodne z prawem – za postępowanie takie (tj. właściwe do uzyskania prejudykatu) uznawane jest m.in. postępowanie ze skargi o stwierdzenie naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Domagając się odszkodowania w związku z nierozpoznanie „jakiegoś” wniosku z 2000r., powód winien legitymować się stosownym prejudykatem. W przeciwnym razie, nie jest on uprawniony do domagania się odszkodowania w związku z rzekomą przewlekłością postępowania.

W świetle powyższego, w oparciu o przywoływane treścią uzasadnienia przepisy, powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu, co do zasady obciążających powoda – jako strony przegrywającej proces w całości – Sąd orzekł kierując się zasadą słuszności, w trybie art. 102 k.p.c., przyjmując w sprawie zachodzi wypadek szczególny, uzasadniający odstąpienie od obciążania go kosztami. Wykładnia tego przepisu, odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W okolicznościach niniejszej sprawy obciążenie powoda kosztami procesu - w ocenie Sądu - pozostaje w sprzeczności z wyrażoną treścią przywoływanego przepisu zasadą, w szczególności wobec wyniku postępowania, jego trudnej sytuacji życiowej oraz faktu, iż korzystał z całkowitego zwolnienia od kosztów w niniejszym postępowaniu.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego powodowi z urzędu ustalono na podstawie § 8 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016r. (Dz.U. z 2016r., poz. 1714) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, co zostało szerzej argumentowane w treści postanowienia tut. Sądu z dnia 23.10.2018r. w przedmiocie sprostowania omyłki zawartej w zapadłym orzeczeniu. Nie istnieje więc konieczność powielania podstaw takiego rozstrzygnięcia.